

Sygn. akt: I ACa 226/19; I ACz 262/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Lewandowski

SA Piotr Daniszewski

Protokolant: sekr. sąd. Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1) i T. K. (1)

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 maja 2018 r. sygn. akt XV C 48/12

oraz zażalenia pozwanej

na postanowienie o kosztach postępowania, zawarte w punktach: VII (siódmym), IX (dziewiątym) i X (dziesiątym) wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 maja 2018 r. sygn. akt XV C 48/12

1) umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powoda T. K. (1) w części zaskarżającej oddalenie jego powództwa co do kwoty 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych), a w pozostałym zakresie oddala jego apelację,

2) zasądza od powoda T. K. (1) na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

3) oddala apelację powoda J. K. (1),

4) oddala apelację pozwanej,

5) zasądza od pozwanej na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

6) oddala zażalenie,

7) zasądza od pozwanej na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Piotr Daniszewski SSA Marek Machnij SSA Andrzej Lewandowski

**Sygn. akt: I ACa 226/19; I ACz 262/19**

## UZASADNIENIE

**Powód J. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. K. (1) kwoty 99.624 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 30 kwietnia 2004 r.), w tym kwoty 65.624 zł z tytułu wykonania zapisu i kwoty 34.000 zł z tytułu uzupełnienia zachowku po Z. K. (1), zmarłej w dniu 17 lipca 2002 r., wskazując, że spadkodawczyni ustanowiła pozwaną swoim jedynym spadkobiercą testamentowym, a jednocześnie obciążyła ją zapisem polegającym na obowiązku wypłacenia jej synom, w tym powodowi, kwoty odpowiadającej 1/6 wartości wchodzącego w skład spadku własnościowego prawa do bliżej wskazanego lokalu mieszkalnego, której pozwana jednak mu nie wypłaciła, przy czym kwota ta nie wyczerpuje przysługującego mu zachowku, wobec czego dochodzi również kwoty stanowiącej uzupełnienie jego zachowku.**

**W oddzielnym pozwie także powód T. K. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. K. (1) kwoty 99.624 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 30 kwietnia 2004 r.), w tym kwoty 65.624 zł z tytułu wykonania zapisu i kwoty 34.000 zł z tytułu zachowku po Z. K. (1), powołując się na takie same okoliczności, które zostały podane w pozwie powoda J. K. (1).**

**Pozwana wniosła o oddalenie żądań obu powodów w całości, kwestionując podaną przez nich wartość masy spadkowej. Następnie na rozprawie w dniu 1 lutego 2005 r. pozwana uznała roszczenia powodów z tytułu zapisu do kwot po 40.000 zł.**

**W piśmie z dnia 15 lipca 2005 r. powód T. K. ograniczył roszczenie z tytułu uzupełnienia zachowku do kwoty 18.000 zł odpowiadającej wyłącznie różnicy między dokonanym ma jego rzecz zapisem a 1/6 wartości wchodzącego w skład spadku prawa od spornego lokalu. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz odsetek od kwoty 41.666 zł z tytułu częściowego zaspokojenia roszczenia o wykonanie zapisu za okres od dnia ogłoszenia testamentu do dnia zapłaty, tj. 10 czerwca 2005 r. Także powód J. K. w piśmie z dnia 15 lipca 2005 r. w analogiczny sposób zmienił swoje żądania.**

**Następnie w pismach procesowych z dnia 9 stycznia 2006 r. powodowie ograniczyli powództwa o kwoty po 41.666 zł, które zostały im zapłacone w dniu 20 czerwca 2005 r., a w pismach z dnia 12 lutego 2006 r. określili na nowo wysokość swoich żądań.**

**Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 października 2006 r. zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 16.358,60 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem uzupełnienia zapisu testamentowego oraz kwoty po 4.411,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem uzupełnienia zachowku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów na wydatki w sprawie, zasądził od pozwanej na powodów kwoty po 756 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał ściągnąć od powodów kwoty po 3.503,26 zł, a od pozwanej kwotę 2.424,40 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w sprawie.**

**Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części uwzględniającej powództwo do kwot po 4.411,20 na rzecz każdego z powodów z tytułu uzupełnienia zachowku oraz w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Powód T. K. (1) zaskarżył ten wyrok apelacją w części oddalającej powództwo (tj. co do kwoty 72.239 zł) i orzekającej o kosztach sądowych. Powód J. K.**

**(1) również zaskarżył w/w wyrok apelacją w części oddalającej powództwo (tj. co do kwoty 72.239 zł) i orzekającej o kosztach sądowych.**

**Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 20 lipca 2007 r. sygn. akt I ACa 383/07 zmienił zaskarżony wyrok z dnia 27 października 2006 r. w części oddalającej powództwo w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powodów odsetki ustawowe od kwoty 53.584,50 zł od dnia 28 października 2004 r. do dnia 19 czerwca 2005 r. i od kwoty 11.918,50 zł od dnia 20 czerwca 2005 r. do dnia 6 grudnia 2006 r., oddalił w pozostałej części apelację powodów w zakresie dotyczącym zapisu testamentowego oraz uchylił zaskarżony wyrok w punktach II, III (odnośnie do zachowku) i w punktach IV, V i VI, przekazując sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.**

**Z uzasadnienia w/w wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że uznał on apelację pozwanej za uzasadnioną w całości, a apelacje powodów uwzględnił częściowo. W pierwszej kolejności Sąd ten stwierdził, że powodom przysługują kwoty po 53.584,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2004 r. z tytułu zapisu testamentowego, a wobec zapłacenia im przez pozwaną kwot po 41.666 zł zasądzeniu na rzecz każdego z nich podlegała kwota 11.918,50 zł, w związku z czym prawomocnie zakończono postępowanie co do ustanowionego na ich rzecz zapisu. Uchyleniu podlegało natomiast rozstrzygnięcie co do roszczenia o uzupełnienie zachowku, przy czym zaskarżony wyrok uprawomocnił się co do zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwot po 16.358,60 zł z tytułu uzupełnienia zapisu testamentowego, ale z uwagi na treść zarzutów apelacyjnych konieczne było dokonanie oceny prawidłowości ustalenia powyższej kwoty i daty jej wymagalności. W tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał, że w świetle treści nadanej zapisowi w testamencie powodom przysługuje 1/6 wartości własnościowego prawa do przedmiotowego lokalu mieszkalnego obliczona na dzień otwarcia spadku, wobec czego nie ma podstaw do ustalania wartości zapisu według stanu i cen z innej daty niż śmierć spadkodawczyni. Skutkowało to nieprawidłowym określeniem wysokości zapisu według daty jego częściowego wykonania i daty orzekania. Ponadto 1/6 wartości lokalu według stanu z otwarcia spadku wynosi prawidłowo 53.584,50 zł, a nie 58.534,50 zł, jak przyjął Sąd Okręgowy (wskutek omyłki pisarskiej, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku).**

**Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zapis nie obejmował własnościowego prawa do garażu, które mogło stanowić przedmiot odrębnego od lokalu mieszkalnego obrotu prawnego. Wobec tego zapis testamentowy na rzecz każdego z powodów wynosił 53.584,50 zł, a ponieważ w dniu 20 czerwca 2005 r. otrzymali na jego poczet od pozwanej kwoty po 41.666 zł, to zasądzeniu na ich rzecz podlegała kwota 11.918,50 zł, a nie kwota 16.358 zł, przy czym odsetki ustawowe od roszczenia z tytułu zapisu mogłyby im przysługiwać dopiero od dnia wezwania do zapłaty, tj. od 6 lipca 2004 r., ale z uwzględnieniem faktu kwestionowania przez nich testamentu ostatecznie należało jej zasądzić od dnia 28 października 2004 r., tj. daty odmówienia przez Sąd Najwyższy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powodów w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (1), bowiem od tej daty nie można już usprawiedliwić opóźnienia pozwanej w wykonaniu zapisu na rzecz powodów, w związku z czym żądanie odsetek za wcześniejszy okres zostało ocenione przez Sąd Apelacyjny jako sprzeczne z art. 5 k.c.**

**Poza tym Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione apelacje obu stron w zakresie odnoszącym się do zachowku, stwierdzając, że w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w szczególności wskutek błędnego ustalenia masy spadkowej i całkowitego pominięcia darowizn otrzymanych przez strony od ich rodziców. Wartość masy spadkowej trzeba bowiem ustalić według cen z daty orzekania o zachowku, przy czym należało również uwzględnić wartość darowizn poczynionych przez spadkodawcę na rzecz obu stron, w związku z czym Sąd Apelacyjny wskazał, jakie twierdzenia i okoliczności wymagają wyjaśnienia w toku ponownego rozpoznania**

*sprawy. Po prawidłowym ustaleniu wartości masy spadkowej, z uwzględnieniem darowizn, jeśli ich dokonanie zostanie wykazane, konieczne będzie zaliczenie na poczet należnego powodom zachowku wypłaconej im przez pozwaną kwoty 41.666 zł z tytułu zapisu i zasądzonej prawomocnie przez Sąd Okręgowy kwoty 16.358,60 zł z punktu pierwszego zaskarżonego wyroku.*

*Po uchyleniu powyższego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 października 2006 r. powodowie po raz kolejny, i to wielokrotnie, modyfikowali swoje żądania. I tak, w pismach procesowych z dnia 10 grudnia 2007 r. i 9 grudnia 2007 r. wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich kwot: 80.039,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2004 r. tytułem uzupełnienia zachowku w zakresie dotyczącym wartości przedmiotowego lokalu mieszkalnego, kwoty 1.050 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2004 r. tytułem uzupełnienia zachowku w zakresie równowartości kwoty 2.000 USD i kwoty 8.166,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2004 r. tytułem uzupełnienia zachowku w zakresie zaliczalnej do masy spadkowej darowizny dokonanej na rzecz pozwanej w postaci spłaty jej zadłużenia obejmującego obowiązek zwrotu na rzecz państwa kosztów studiów medycznych w wysokości 92.645 (...) zapłaconej w 1979 r. za pozwaną przez ojca stron. Natomiast w piśmie z dnia 21 października 2013 r. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz dodatkowo kwot po 1.000 zł z odsetkami ustawowymi od zmiany powództwa tytułem uzupełnienia zapisu*

*Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 28 maja 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 113.662,62 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 34.000 zł od dnia 28 października 2004 r. do dnia 4 sierpnia 2005 r., od kwoty 18.000 zł od dnia 5 sierpnia 2005 r. do dnia 22 maja 2006 r., od kwoty 27.499,66 zł od dnia 23 maja 2006 r. do dnia 15 września 2006 r., od kwoty 77.499,66 zł od dnia 16 września 2006 r. do dnia 21 grudnia 2007 r., od kwoty 89.256,16 zł od dnia 22 grudnia 2007 r. do dnia 11 stycznia 2018 r. i od kwoty 113.662,62 zł od dnia 12 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo J. K. (1) w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej na rzecz powoda J. K. (1) kwoty 7.431,92 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 9.360 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od powoda J. K. (1) na rzecz pozwanej kwotę 2.340 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.615,31 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych związanych z powództwem J. K. (1), oddalił powództwo T. K. (1), zasądził od pozwanej na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 4.680 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od powoda T. K. (1) na rzecz pozwanej kwotę 7.020 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od powoda T. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.430,05 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych i nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.231,26 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych związanych z powództwem T. K. (1).*

*Z uzasadnienia powyższego wyroku wynika, że strony są spadkobiercami ustawowymi Z. K. (1), zmarłej w dniu 17 lipca 2002 r. w G.. Spadkodawczyni była wdową, ojciec stron F. K. (1) zmarł w dniu 13 maja 1980 r., w małżeństwie rodziców stron panował ustrój wspólności ustawowej.*

*Sąd Rejonowy w Sopocie postanowieniem z dnia 22 grudnia 1980 r. sygn. akt INs 726/80 stwierdził, że spadek po F. K. (1) nabyli jego żona Z. K. (1) oraz dzieci: J. K. (1), T. K. (1) i M. K. (2) (obecnie K.) – każde w 1/4 części. Zarówno powodowie, jak i pozwana po śmierci ojca zrzekli się swoich udziałów w spółdzielczym prawie własności lokalu zamieszkiwanego przez matkę na jej rzecz. W konsekwencji Z. K. (1) przysługiwało po śmierci męża spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...) i spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...), położonego w S. przy ul. (...).*

W dniu 2 sierpnia 2002 r. pozwana wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. (1), wskazując, że zgodnie z testamentem sporządzonym w dniu 11 czerwca 1996 r. w formie aktu notarialnego została powołana do całości spadku po matce stron. W toku tego postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Sopocie pod sygn. akt I Ns 293/02 powód J. K. podniósł, że wskazany przez pozwaną testament został odwołany, natomiast powód T. K. wniósł o odrzucenie tego testamentu ze względu na użyty przez pozwaną podstęp, a ponadto zarzucił, że pozwana zniszczyła lub ukryła pismo anulujące ten testament. Sąd Rejonowy w Sopocie postanowieniem z dnia 31 lipca 2003 r. sygn. akt I Ns 293/02 stwierdził, że spadek po Z. K. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 czerwca 1996 r. Rep. A nr 4586/1996 nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza pozwana. Powodowie wnieśli apelację od tego postanowienia, którą Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił postanowieniem z dnia 18 grudnia 2003 r. sygn. akt III Ca 1111/03. Następnie powodowie w dniu 28 kwietnia 2004 r. wnieśli kasację od w/w postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku, ale Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 27 października 2004 r. sygn. akt IV CK 386/04 odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

W dniu 23 stycznia 2006 r. powodowie wnieśli jeszcze o wznowienie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po matce stron. Początkowo ich wniosek został odrzucony, a następnie Sąd Okręgowy w Gdańsku wskazał, że powinien on zostać rozpoznany w trybie art. 679 k.p.c. jako wniosek o zmianę prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 31 lipca 2003 r. sygn. akt I Ns 293/02. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Sopocie postanowieniem z dnia 21 grudnia 2009 r. sygn. akt I Ns 382/06 oddalił wniosek powodów o zmianę prawomocnego postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po Z. K. (1) w sprawie I Ns 293/02, uznając, że z zaoferowanych przez strony postępowania dowodów nie wynika, aby spadkodawczyni w czerwcu 2002 r. zmieniła swoją decyzję co do dziedziczenia po niej. Wskutek apelacji powodów powyższe postanowienie zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 września 2010 r. sygn. akt III Ca 396/10 przez stwierdzenie, że spadek po Z. K. (1) na podstawie testamentu z dnia 20 czerwca 2002 r. nabyli córka M. K. (1) oraz synowie J. K. (1) i T. K. (1) każdy w 1/3 części. Sąd Najwyższy – w uwzględnieniu skargi kasacyjnej pozwanej – postanowieniem z dnia 23 listopada 2011 r. uchylił w/w postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, który postanowieniem z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt XVI Ca 477/12 oddalił apelację powodów od postanowienia Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 21 grudnia 2009 r. sygn. akt I Ns 382/06. Skargi kasacyjne powodów od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego nie zostały przyjęte do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

W testamencie z dnia 11 czerwca 1996 r., stanowiącym podstawę dziedziczenia przez pozwaną po matce stron, została ona obciążona przez spadkodawczynię zapisem polegającym na obowiązku wypłacenia na rzecz powodów kwot, stanowiących na dzień otwarcia spadku wartość 1/6 części własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu nr (...), położonego w S. przy ul. (...).

W skład spadku po Z. K. (1) weszło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...), położonego w S. przy ul. (...) oraz kwota 2.000 USD. W/w lokal mieszkalny i garaż znajdują się w posiadaniu pozwanej, zaś kwota 2.000 USD została przez nią wypłacona z rachunku bankowego matki stron w dniu 23 lipca 2002 r., czyli już po jej śmierci. W chwili zamknięcia rozprawy wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do powyższego lokalu mieszkalnego według stanu z dnia 17 lipca 2002 r. i cen na chwilę obecną wyniosła 818.523 zł. Natomiast wartość rynkowa własnościowego prawa do w/w garażu według stanu z dnia 17 lipca 2002 r. i cen na chwilę obecną, wyniosła 37.042 zł. Wartość kwoty 2.000 USD na dzień zamknięcia rozprawy, tj. 14 maja 2018 r., według kursu średniego Narodowego Banku Polskiego wyniosła 7.111,60 zł (1 USD = 3,5558 zł).

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 27 listopada 1979 r. ojciec stron F. K. (1), z majątku wspólnego jego i żony, dokonał na rzecz pozwanej darowizny przez spłacenie ciążącego na niej długu w kwocie 92.795 zł, wymaganego przez ówczesne władze w związku z tym, że po studiach w Polsce wyjechała zagranicę jedynie po roku pracy w zawodzie. W momencie zapłaty tej kwoty przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 5.327 zł, tym samym spłacona kwota odpowiadała 17,42 średniego wynagrodzenia netto. Na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie (dane na koniec 2017 r.), przeciętne wynagrodzenie wynosiło 4.271,51 zł brutto, tj. 3.042 zł netto. Porównując zapłaconą kwotę

do aktualnych stosunków, uiszczona przez ojca stron suma wyniosłaby 52.991,64 zł (3.042 zł x 17,42). Połowa tej kwoty, jako uczyniona z majątku, który wszedłby w skład spadku po Z. K. (1), wynosi 26.495,82 zł. Pozwana nie zwróciła rodzicom powyższej kwoty.

Z kolei w dniu 7 listopada 1977 r. rodzice stron darowali powodowi T. K. udział do 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) o powierzchni 413 m<sup>2</sup>, położonej w G. przy ul. (...), określając wartość darowizny w chwili jej dokonania na kwotę 40.000 zł. Gdyby ta darowizna nie została uczyniona, w skład spadku po Z. K. (1) weszłaby 1/2 darowanego udziału, tj. 1/4 w/w prawa. W dniu 22 kwietnia 1983 r., już po śmierci męża, matka stron darowała powodowi T. K. dalsze 5/16 udziału w prawie użytkowania wieczystego w/w działki. Na tej działce został wybudowany dom – w dużej mierze staraniami powoda T. K., zarówno w postaci własnej pracy, jak i przy użyciu pieniędzy zarobionych przez niego zagranicą oraz uzyskanych w wyniku zaciągniętych przezeń kredytów. Na dzień zamknięcia rozprawy wartość rynkowa udziału do 1/4 części w prawie użytkowania wieczystego w/w działki według stanu na dzień 7 listopada 1977 r. i cen na chwilę obecną wynosiła 64.211,50 zł. Natomiast wartość rynkowa udziału do 5/16 części według stanu na dzień 22 kwietnia 1983 r. i cen na chwilę obecną wynosiła 76.739,38 zł.

W dniu 22 sierpnia 1978 r. powód J. K. wraz z małżonką D. zakupili ze środków własnych za kwotę 17.000 zł nieruchomość położoną w Ż., gmina S., obejmującą działkę nr (...) o powierzchni 0,06 ha, dla której Państwowe Biuro Notarialne w K. prowadziło księgę wieczystą nr (...). W dniu 5 września 1979 r. powód J. K. nabył do majątku wspólnego własność nieruchomości położonej w R. o powierzchni 974 m<sup>2</sup>, dla której Państwowe Biuro Notarialne w W. prowadziło księgę wieczystą nr (...), za cenę 12.000 zł pochodzącą z majątku jego i jego małżonki. Również zamieszkiwane przez niego z żoną i dziećmi mieszkanie w S. na ul. (...) zostało spłacone przez nich ze środków własnych.

Powodowie otrzymali w dniu 18 czerwca 2005 r. od pozwanej kwoty po 41.666 zł tytułem zapisu testamentowego. Ponadto już po wydaniu w niniejszej sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2007 r. pozwana przelała na ich rzecz dalsze kwoty po 22.942,09 zł jako wykonanie prawomocnego orzeczenia odnośnie do zapisu testamentowego po matce stron.

Sąd Okręgowy wyjaśnił następnie szczegółowo, na podstawie jakich dowodów dokonał powyższych ustaleń faktycznych oraz jak ocenił wiarygodność i moc dowodową poszczególnych dowodów. Podkreślił przy tym, że jest związany ustaleniem dokonany przez Sąd Rejonowy w Sopocie, że pozwana jest jedynym spadkobiercą matki stron w oparciu o testament sporządzony w dniu 11 czerwca 1996 r. w formie aktu notarialnego.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo J. K. – w części przekazanej do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2007 r. – zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie, a powództwo T. K. w analogicznym zakresie podlegało oddaleniu w całości.

Sąd ten wziął pod uwagę, że strony są spadkobiercami ustawowymi po ich matce Z. K., a pozwana na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 czerwca 1996 r. nabyła spadek po matce w całości z dobrodziejstwem inwentarza. W związku z tym powodom zgodnie z art. 991 k.c., jako zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się zachówek odpowiadający połowie wartości ich udziału, jeżeli nie otrzymali należnego zachowku w postaci uczynionej na ich rzecz przez spadkodawcę darowizny lub w postaci powołania do spadku lub w postaci zapisu.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w skład spadku po Z. K. (1) weszły spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...), położonego w S. przy ul. (...) oraz kwota 2.000 USD, wypłacona przez pozwaną z rachunku bankowego matki już po jej śmierci. Na tym etapie postępowania strony nie wniosły już o uznanie, że w skład spadku po ich matce weszły jakiegokolwiek ruchomości.

Pierwsze dwa składniki majątku spadkowego były bezsporne, natomiast strony spierały się jedynie co do ich wartości. Ponieważ ustalenie ich wartości wymagało wiadomości specjalnych, Sąd Okręgowy ustalił ją ostatecznie na podstawie opinii biegłej M. B.. Co do kwoty 2.000 USD, która bezspornie została wypłacona przez pozwaną już po śmierci

spadkodawczyni, Sąd ten uznał, że zgodnie z twierdzeniami powodów wchodziła ona w skład spadku. Pozwana nie wykazała bowiem, aby kwota ta należała do niej. Nawet jeśli takie środki przelała wcześniej na rachunek bankowy spadkodawczyni, to stały się one własnością matki stron, a pozwana nie wykazała, że umówiła się z matką w inny sposób, w szczególności że jej środki będą jedynie przechowywane na rachunku należącym do jej matki. Sama pozwana przyznawała zresztą w toku postępowania, że środki te były formą wsparcia finansowego dla matki, więc nawet jeśli również ona korzystała z tych pieniędzy w czasie pobytów w Polsce, czyniła to za zgodą matki jako ich dysponenta z chwilą ich wpłaty na jej rachunek bankowy, W konsekwencji kwota ta niewątpliwie weszła do spadku po Z. K., a jej wartość na dzień zamknięcia rozprawy według kursu średniego NBP wyniosła 7.111,60 zł. Sąd Okręgowy dodał, że pozwana nie wykazała, że pobrana kwota została przez nią przeznaczona na koszty związane z pochówkiem matki stron.

W tej sytuacji wartość majątku spadkowego pozostawionego przez Z. K. wyniosła łącznie 862.676,60 zł.

Następnie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 993 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci spadkodawczyni, przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do dalszych przepisów, darowizny uczynione przez spadkodawcę. W tej sprawie obie strony powoływały się bowiem na darowizny poczynione przez spadkodawczynię na ich rzecz. Ponieważ strony są równocześnie uprawnione do zachowku, więc wszystkie darowizny na ich rzecz powinny zostać doliczone do podstawy obliczania zachowku niezależnie od daty ich dokonania.

Jako podlegające doliczeniu do spadku darowizny strony wskazywały darowizny uczynione przez Z. K. lub F. K. z ich majątku wspólnego na rzecz powoda J. K. z przeznaczeniem na zakup przez niego działek letniskowych, darowiznę działki z zaawansowaną budową domu otrzymaną przez powoda T. K., środki otrzymane przez niego na kupno działek letniskowych, środki finansowe otrzymane przez powoda J. K. na zakup mieszkania w S. po ukończeniu studiów, kwotę 92.795 zł, spłaconą przez ojca stron za pozwaną z uwagi na jej wyjazd za granicę i kwotę 2.000 USD, którą miała ona otrzymać od ojca przy okazji jej wyjazdu z kraju.

Strony powoływały się także na swoje świadczenia w stosunku do rodziców, mające polegać na finansowaniu ich operacji i utrzymania, uiszczaniu opłat za mieszkanie za życia rodziców oraz remontowania ich mieszkania, jednak darowizny dokonane przez spadkobierców na rzecz spadkodawcy nie podlegają zaliczeniu do majątku stanowiącego podstawę obliczania zachowku, więc te kwestie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Analogicznie zostały ocenione twierdzenia powoda T. K., że przekazane przez rodziców na jego rzecz udziały w prawie użytkownika nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) stanowiły świadczenia o charakterze ekwiwalentnym w zamian za jego udział w budowie domu posadowionego na tej nieruchomości, a także zrzeczenie się po śmierci ojca na rzecz matki udziału w zamieszkiwanym przez nią spółdzielczym prawie do lokalu.

Za darowizny na rzecz pozwanej uznane zostało natomiast przekazanie przez ojca stron z majątku wspólnego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 92.795 zł. W ten sposób doszło do spłacenia ciężącego na pozwanej długu, związanego z tym że po studiach pracowała w Polsce w zawodzie jedynie rok, a następnie wyjechała zagranicę. Kwota ta nie stanowiła kosztów wykształcenia pozwanej w rozumieniu art. 997 k.c., ponieważ same studia, podobnie jak studia obu powodów, w tamtym czasie były co do zasady bezpłatne, lecz chodziło o swoiste odszkodowanie za nieprzepracowanie dwóch lat w zawodzie po zakończeniu studiów. Spłacenie tego zobowiązania przez ojca stron z majątku wspólnego, bez równoczesnego oczekiwania zwrotu od pozwanej, stanowiło w istocie darowiznę na jej rzecz, polegającą na zmniejszeniu jej pasywów.

Niezasadne było jednak stanowisko powodów, którzy domagali się, aby ta kwota po myśli art. 995 k.c. została ustalona w odniesieniu do aktualnych kosztów nauki na wydziale stomatologicznym. Nie stanowiła ona bowiem kosztów wykształcenia pozwanej, a ponadto studia dzienne na wydziale stomatologicznym, na jakie uczęszczała pozwana, co do zasady nadal mają charakter nieodpłatny, natomiast koszty odpłatnych studiów na wydziale stomatologicznym mają różną wysokość zarówno w odniesieniu do lat poprzednich, jak i różnych szkół wyższych na terenie kraju. Dokonaną przez rodziców stron na rzecz pozwanej wartość darowizny należy więc ocenić według najbardziej miarodajnego

miernika w postaci przeciętnego wynagrodzenia w chwili dokonywania darowizny i obecnie. Skoro zatem w dniu 27 listopada 1979 r. zapłacona za pozwaną kwota odpowiadała 17,42 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynoszącego 5.327 zł, a w dniu zamknięcia rozprawy przeciętne wynagrodzenie wynosiło 4.271,51 zł brutto, czyli 3.042 zł netto, to zapłacona kwota aktualnie wyniosłaby 52.991,64 zł (3.042 zł x 17,42). Połowa tej kwoty, jako uczyniona z majątku, który wszedłby w skład spadku po Z. K., wynosi 26.495,82 zł.

Równocześnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie wykazała, aby powyższa kwota została przez nią zwrócona rodzicom osobiście lub za pośrednictwem jej męża. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że kwota ta została uzyskana przez ojca stron od męża pozwanej, lecz w wyniku sprzedaży jednej z maszyn potrzebnej do prowadzenia cegielni. Gdyby bowiem otrzymał ją od męża pozwanej, to spłaciłby ją w innym czasie i nie musiałby sprzedawać lokomotywki potrzebnej do prowadzenia działalności gospodarczej.

Pozostałe twierdzenia stron co do dokonywanych przez ich rodziców darowizn zostały uznane za nieudowodnione. Dotyczyło to twierdzeń pozwanej, że J. K. otrzymał od rodziców środki na zakup działek letniskowych i mieszkania w S. oraz że T. K. – oprócz darowizny udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości na ul. (...) – otrzymał środki na kupno działek letniskowych. Powodowie nie wykazali natomiast, że pozwana otrzymała od ojca przed wyjazdem zagranicę kwotę 2.000 USD z przeznaczeniem na bilet i utrzymanie w Stanach Zjednoczonych. Przekazanie takich środków nie było wprawdzie kwestionowane przez pozwaną, ale podważała ona ich wysokość, a ponadto twierdziła, że zwróciła je ojcu. Ponieważ poza samymi twierdzeniami powodów, i to podniesionymi dopiero po kilku latach procesu, z zebranego materiału dowodowego nie wynikało dokładnie, kiedy i w jakiej wysokości środki te miałyby zostać przekazane pozwanej, Sąd uznał te twierdzenia powodów za nieudowodnione.

Następnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie ze wskazówkami Sądu Apelacyjnego zawartymi w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r. wnikliwie rozważył kwestie związane z podnoszonym przez pozwaną zarzutem, że powód J. K. otrzymał od ojca środki na zakup działek letniskowych. W rezultacie na podstawie dokonanej analizy i przedstawionej argumentacji uznał, że pozwana nie wykazała takiej okoliczności. Nie zaoferowała bowiem żadnego dowodu, z którego wynikałaby taka okoliczność, lecz opierała swoje twierdzenia jedynie na piśmie procesowym złożonym przez powoda J. K. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku przed Sądem Rejonowym w Sopocie, w którym powód napisał (k. 40v akt I Ns 293/02) „koszt tych dwóch działek (sfinansowanych przez mojego ojca F. K. (1)) wyniósł łącznie 29 tys. zł (lata 1978 i 1979, dowody: kopie wypisów umów sprzedaży), gdy tymczasem sama wysokość bezzwrotnej kaucji za studia (...) w Akademii Medycznej w G. (nie wróciła do kraju z USA) zapłaconej przez ojca wyniosła 92645 zł (rok 1979, dowód: bankowy dowód wpłaty). Jak widać M. K. (1) delikatnie mówiąc mija się całkowicie z prawdą, gdyż dostała od ojca trzy razy więcej niż ja.”.

Jednak zarówno w powyższej sprawie, jak i następnie w toku niniejszego postępowania obaj powodowie wielokrotnie zaprzeczali, aby ich ojciec przekazywał powodowi J. K. jakiegokolwiek środki na w/w cel, wskazując, że do złożenia wyżej przytoczonego oświadczenia procesowego doszło w wyniku oczywistej omyłki powoda. Powód J. K. powoływał się w tym zakresie na treść aktów notarialnych, których przedmiotem było przeniesienie własności w/w działek, w których stroną był on osobiście i w których nie uczestniczył ojciec stron, a także na uzyskiwane przez siebie w tamtym czasie dochody, wyjaśniając, że omyłka w piśmie złożonym do akt sprawy I Ns 293/02 polegała na tym, że nie dopisał słowa „rzekomo” w odniesieniu do określenia: „sfinansowanych przez mojego ojca F. K. (1)”. Pozwana nie zaoferowała zaś żadnych dowodów na wykazanie zasadności swojego twierdzenia o otrzymanych przez jej brata J. darowiznach.

Pozwana nie wykazała również, aby powód J. K. dostał od ojca stron środki na zakup mieszkania w S., a powód T. K. – na zakup działek letniskowych. Obaj powodowie wykazali bowiem, że byli w stanie samodzielnie ponieść koszty zakupu działek letniskowych lub mieszkania, a dodatkowo sami wspierali jeszcze rodziców stron, w tym finansowo. W konsekwencji powyższe twierdzenia pozwanej zostały uznane za gołosłowne i stanowiące jedynie wyraz przyjętego przez nią stanowiska procesowego. Wobec tego jednocześnie nie uwzględniono wniosków pozwanej o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych celem ustalenia wartości wskazywanych przez nią działek letniskowych jako zmierzających jedynie do przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.



W tej sytuacji na podstawie art. 993 k.c. doliczono do wartości spadku w kwocie 862.676,60 zł wartość darowizn dokonanych na rzecz stron przez ich rodziców w łącznej kwocie 167.446,70 zł, w tym wartość udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości na ul. (...) w G., darowanych powodowi T. K. oraz równowartość kwoty darowanej pozwanej w dniu 27 listopada 1979 r. przez spłacenie ciężącego na niej długu, odpowiadającej obecnie kwocie 26.495,82 zł. W rezultacie podstawę obliczenia zachowku stanowiła kwota 1.030.123,30 zł (862.676,60 zł + 167.446,70 zł).

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. obu powodom przysługuje tytułem zachowku 1/6 część tej kwoty (tj. po 171.687,22 zł). Stosownie do wytycznych Sądu Apelacyjnego, zawartych w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r., po ustaleniu aktualnej wartości masy spadkowej na poczet należnego powodom zachowku należy zaliczyć aktualną wartości otrzymanych przez nich darowizn oraz wartości otrzymanego zapisu obejmującego prawomocnie zasądzoną kwotę 16.358,60 zł i wypłaconą w toku procesu przez pozwaną kwotę 41.666 zł.

W konsekwencji w odniesieniu do powoda J. K. od przypadającej na jego rzecz kwoty zachowku w wysokości 171.687,22 zł Sąd Okręgowy odliczył kwotę wypłaconego zapisu w wysokości 16.358,60 zł i 41.666 zł i ostatecznie zasądził od pozwanej na jego rzecz kwotę 113.662,62 zł, a dalej idące roszczenie oddalił. Analogiczne obliczenia Sąd ten przeprowadził w odniesieniu do powoda T. K., z tym że dodatkowo od kwoty 113.662,62 zł odliczył aktualną wartość darowizn uzyskanych przez tego powoda z majątku matki w postaci udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w G. na ul. (...) w kwotach 64.211,50 zł + 76.739,38 zł. Ponieważ wartość tych darowizn przewyższyła kwotę z tytułu uzupełnienia zachowku po matce (113.662,62 zł), więc ostatecznie żądanie powoda T. K. zostało oddalone. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił stanowiska pozwanej, że powinny zostać zwaloryzowane kwoty wypłacone przez nią na rzecz powodów w toku postępowania, uznając, że w tym okresie nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., określając daty ich naliczania każdorazowo odpowiednio do chwili skutecznego wezwania strony pozwanej do uiszczenia żądanych przez powoda J. K. kwot tytułem uzupełnienia zachowku, których wysokość była przez niego wielokrotnie zmieniana i jednocześnie uwzględniając stanowisko Sądu Apelacyjnego, który uznał, że odsetki te mogły zostać skutecznie naliczane – z uwagi na kwestionowanie przez powodów nabycia spadku przez pozwaną – najwcześniej od dnia 28 października 2004 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł biorąc pod uwagę koszty związane z całością postępowania, mając także na uwadze, że w toku postępowania pozwana częściowo spełniła dochodzone świadczenie w odniesieniu do kwot po 41.666 zł na rzecz każdego z powodów. Na koszty te składały się poniesione przez powodów koszty sądowe, które zostały przez nich uiszczone jedynie częściowo, mimo wielokrotnego rozszerzania powództwa, oraz wynagrodzenia biegłych i zwrot kosztów stawiennictwa świadków. Wysokość tych kosztów od żądania powoda J. K. wyniosła łącznie 24.085,91 zł (należne w związku z jego żądaniem opłaty sądowe + 1/2 pozostałych kosztów), a od żądania powoda T. K. (1) – 21.131,91 zł (należne opłaty sądowe + 1/2 pozostałych kosztów).

Sąd Okręgowy uznał, że ostatecznie powód J. K. wygrał spór w około 80 %, ponieważ w toku całego procesu łącznie żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 214.956,79 zł, w tym początkowo 65.624 zł tytułem zapisu, z czego część uzyskał w toku procesu, dalsze 1.000 zł tytułem zapisu opieranego o testament z dnia 12 czerwca 1996 r. oraz łącznie 148.332,79 zł tytułem uzupełnienia zachowku, zaś faktycznie, biorąc pod uwagę orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2007 r. i dobrowolnie wypłaconą przez pozwaną kwotę, łącznie z kwotą zasądzoną niniejszym wyrokiem uzyskał 171.687,22 zł. W konsekwencji został on obciążony obowiązkiem poniesienia tych kosztów w 20 %, a pozwana – w 80 %.

Analogicznie, biorąc pod uwagę ostateczne rozstrzygnięcie sporu, Sąd Okręgowy uznał, że powód T. K. wygrał spór jedynie w około 40 %. Łącznie w toku całego procesu żądał bowiem zasądzenia na jego rzecz kwoty 155.880,16 zł, w tym 65.624 zł początkowo tytułem zapisu, z czego część uzyskał w toku procesu, dalsze 1.000 zł tytułem zapisu opieranego o testament z dnia 12 czerwca 1996 r. oraz łącznie 89.256,16 zł tytułem uzupełnienia zachowku, zaś faktycznie,

biorąc pod uwagę orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2007 r. i dobrowolnie wypłaconą przez pozwaną kwotę, łącznie z kwotą zasądzoną niniejszym wyrokiem uzyskał 58.024,60 zł. Wobec tego został on obciążony obowiązkiem poniesienia kosztów w 60 %), a pozwana – w 40 % zarówno w odniesieniu do kosztów sądowych (uwzględniając faktycznie uiszczone przez strony w toku niniejszego postępowania opłaty i zaliczki), jak i kosztów zastępstwa procesowego związanych z postępowaniem przed Sądem I i II instancji (przy podstawie 11.700 zł łącznie za obie instancje z tego tytułu).

**Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez obu powodów i pozwaną.**

**Powód T. K. (1) zaskarżył wyrok w części oddalającej jego powództwo co do kwoty 36.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 grudnia 2007 r. oraz orzekającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, zarzucając:**

**1) naruszenie prawa procesowego:**

**a) art. 231 k.p.c. przez przyjęcie, że nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodził skutki prawne, wskutek błędnego uznania, że otrzymane przez niego od matki udziały w części działki budowlanej w G. o łącznej wartości 140.950,88 zł nie zostały w znacznej części zrekompensowane przez otrzymany przez nią od niego udział do 1/8 części w spornym lokalu mieszkalnym, który przysługiwał mu z tytułu spadku po ojcu,**

**b) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego ocenę z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. dowodu w postaci dokumentu „Przydział lokalu mieszkalnego (...) z dnia 23 czerwca 1981 r.”, z którego wynika, że zrzeczenie się przez niego na rzecz matki swojego udziału w spadku po ojcu skutkowało utratą prawa do zamieszkiwania w nim, a w konsekwencji błędne uznanie, że wolą stron nie było dokonanie świadczeń o charakterze wzajemnym,**

**c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w odmowie przyznania wiarygodności i mocy dowodowej jego zeznaniom oraz uznanie, że czynności dokonane przez spadkodawczynię na jego rzecz miały charakter darowizny,**

**d) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem reguł interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., a w konsekwencji błędne ustalenie, że czynności prawne dokonane przez spadkodawczynię na jego rzecz były darowiznami i w rezultacie ich doliczenie do zachowku zgodnie z art. 993 k.c.,**

**e) art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie podania w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd pominął dowody wymienione w punkcie b),**

**2) naruszenie przepisów prawa materialnego:**

**a) przez błędną wykładnię art. 993 k.c. przez uznanie, że czynności prawne dokonane przez spadkodawczynię na jego rzecz były darowiznami, o których mowa w tym przepisie i w konsekwencji ich doliczenie do zachowku,**

**b) przez błędną wykładnię art. 65 k.c. przez dokonanie wykładni czynności prawnych dokonanych między nim a spadkodawczynią w sposób nieuwzględniający celu/zgodnego zamiaru stron tych czynności przez przyjęcie, że czynności te były dokonywane w sposób bezinteresowny,**

**c) przez niewłaściwe zastosowanie art. 993 k.c., regulującego zasady ustalania wysokości zachowku w zakresie doliczania do spadku czynności prawnej dokonanej przez spadkodawczynię,**

*mimo że z materiału dowodowego wynika, że wolą stron było dokonanie ekwiwalentnych świadczeń wzajemnych.*

*Na tych podstawach powód T. K. (1) wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty objętej apelacją i zasądzenie od niej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Następnie w piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2019 r. w/w powód ograniczył zakres zaskarżenia do kwoty 18.000 zł.*

*Powód J. K. (1) zaskarżył wyrok w części oddalającej jego powództwo co do kwoty 10.584,03 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty w oparciu o zarzuty:*

*1) naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. dokumentu stanowiącego potwierdzenie zapłaty przez ojca stron F. K. (1) kwoty 92.975 zł na rzecz Urzędu Wojewódzkiego w G. z tytułu kosztów studiów medycznych pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego, polegającego na uznaniu, że ojciec stron spłacił za pozwaną bliżej nieokreślony dług związany z wyjazdem zagranicznym, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ojciec stron dokonał na rzecz pozwanej darowizny polegającej na opłaceniu studiów medycznych,*

*2) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 995 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wartość przedmiotu darowizny, sprowadzającej się do uiszczenia przez ojca stron na rzecz pozwanej kwoty 92.795 zł tytułem kosztów studiów medycznych, powinna zostać ustalona w odniesieniu do miernika waloryzacyjnego w postaci przeciętnego wynagrodzenia, podczas gdy prawidłowa interpretacja pojęcia „cen z chwili ustalania zachowku” prowadzi do wniosku, że waloryzacja tej kwoty powinna być dokonana w oparciu o aktualne koszty studiów medycznych na kierunku stomatologicznym.*

*Na tych podstawach powód J. K. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty objętej jego apelacją i zasądzenie od niej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.*

*Pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo J. K. (1) oraz orzekającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych w zakresie żądania tego powoda. Pozwana zarzuciła w apelacji:*

*1) naruszenie przepisów postępowania:*

*a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków, aktu notarialnego z dnia 5 września 1979 r. Rep. A nr 3517/79, pisma procesowego powoda J. K. z dnia 4 października 2002 r. złożonego w sprawie I Ns 293/02 Sądu Rejonowego w Sopocie oraz przesłuchania stron, tj. dokonanie tej oceny z pominięciem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a w konsekwencji odmówienie przyznania wiarygodności zeznaniom świadka M. H. – D. i zeznaniom pozwanej w zakresie dotyczącym darowizn poczynionych przez rodziców stron na rzecz powoda J. K., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powód otrzymał od rodziców środki na zakup dwóch nieruchomości: położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) i położonej w Ż., gmina S.,*

obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 0,06 ha, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), a także część środków na wykup mieszkania w S. na ul. (...),

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 in principio k.p.c. przez nieuwasadnione oddalenie wniosków dowodowych pozwanej, zawartych w piśmie z dnia 9 listopada 2014 r. (k. 1370) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania wartości nieruchomości na okoliczność wartości przedmiotu darowizn poczynionych przez rodziców stron na rzecz powoda J. K., tj. na okoliczność wyceny w/w nieruchomości położonej w R. według stanu tej nieruchomości na dzień 14 marca 1970 r. i według cen aktualnych oraz w/w nieruchomości położonej w Ż.,

c) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez pominięcie i niewzięcie pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego i ustalaniu stanu faktycznego dowodu z listu (brudnopisu) spadkodawczyni do powoda T. K., złożonego przez pozwaną do akt sprawy,

d) art. 328 § 2 k.p.c. przez brak odniesienia do zgłoszonej przez pozwaną podstawy oddalenia żądań powodów o uzupełnienie zachowku w postaci niezgodności ich żądania z zasadami współżycia społecznego oraz brak precyzyjnego wyjaśnienia podstaw odstąpienia przez Sąd od waloryzacji świadczeń uiszczonych przez pozwaną na rzecz powodów z tytułu zapisów ustanowionych w testamencie notarialnym Z. K. (1) z dnia 11 czerwca 1996 r., a także brak dokładnego opisu podstaw rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych,

e) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 103 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przez obciążenie pozwanej kosztami postępowania, podczas gdy w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania jej tymi kosztami,

2) niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w zakresie dotyczącym darowizn poczynionych przez rodziców stron na rzecz powoda J. K.,

3) błędnego ustalenia stanu faktycznego przez:

a) przyjęcie, że kwota 92.795 zł, wpłacona w dniu 27 listopada 1979 r. przez ojca stron z majątku wspólnego jego i spadkodawczyni tytułem spłaty długu wymaganego przez ówczesne władze w związku z tym, że pozwana po studiach w Polsce po roku pracy w zawodzie wyjechała zagranicę, stanowiła darowiznę na rzecz pozwanej, podczas gdy w aktach sprawy brak dowodów potwierdzających, że miała ona taki charakter,

b) przyjęcie, że powód J. K. nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci zapisu spełnionego przez pozwaną zgodnie z treścią testamentu z dnia 11 czerwca 1996 r. i w postaci darowizn środków pieniężnych na zakup w/w nieruchomości w R. i Ż., a także części kwoty potrzebnej na wykup mieszkania w S. przy ul. (...), podczas gdy dokładna i wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawy do ustaleń, że otrzymał on takie darowizny, a w konsekwencji uznanie, że jego żądanie jest niezasadne,

c) przyjęcie, że w okresie od daty spełnienia przez pozwaną na rzecz powodów zapisów, o których mowa w testamencie z dnia 11 czerwca 1996 r. nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i w konsekwencji odstąpienie od dokonania waloryzacji świadczenia spełnionego przez nią na rzecz powoda J. K. z tytułu zapisu, podczas gdy już z samego porównania wyceny nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), według stanu i cen z dnia 17 lipca 2002 r. (opinia biegłego H. P.) z wyceną tej nieruchomości według stanu z dnia 17 lipca 2002 r. i cen na chwilę obecną (opinia biegłej M. B.), jednoznacznie wynika, że wartość tej nieruchomości wzrosła ponad dwukrotnie, co daje podstawy do ustalenia, że doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza

**uzasadniającej waloryzację świadczenia spełnionego przez pozwaną na rzecz powodów z tytułu zapisu,**

**d) przyjęcie, że od zasądzonej od pozwanej na rzecz powoda J. K. kwoty 113.662,62 zł z tytułu uzupełnienia zachowku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, podczas gdy jednocześnie do dnia 6 czerwca 2012 r. w postępowaniu o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej Z. K. (1) (sygn. akt: I Ns 382/06 Sądu Rejonowego w Sopocie) kwestionował on ważność testamentu notarialnego z dnia 11 czerwca 1996 r., na podstawie którego w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia kwoty z tytułu uzupełnienia zachowku, w związku z czym jego żądanie zasądzenia odsetek ustawowych należało uznać za sprzeczne z art. 5 k.c.**

**Na tych podstawach pozwana domagała się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa J. K. i zasądzenie od niego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniosła o dopuszczenie zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych.**

**Pozwana wniosła ponadto zażalenie na zawarte w punktach VII, IX i X powyższego wyroku postanowienie o kosztach procesu, wnosząc o jego zmianę przez obciążenie powoda T. K. tymi kosztami w całości. Z uzasadnienia zażalenia wynika, że pozwana zarzuca Sądowi pierwszej instancji brak zastosowania art. 102 k.p.c. i art. 103 k.p.c., mimo że w sprawie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania i obciążenie nimi w/w powoda z uwagi na sposób jego postępowania w toku niniejszego procesu.**

**Powód J. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji pozwanej, powód T. K. (1) wniósł o oddalenie zarówno apelacji, jak i zażalenia pozwanej, a pozwana wniosła o oddalenie apelacji obu powodów.**

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie środki odwoławcze nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny – po samodzielnym zapoznaniu się, jak sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, zgodnie z art. 382 k.p.c. z całością obszernego materiału, który został zgromadzony w niniejszej sprawie – doszedł do przekonania, że mimo podniesionych przez skarżących zarzutów może aprobować, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Jednocześnie Sąd Apelacyjny ocenił, że skarżący bezpodstawnie domagali się uzupełnienia zebranego materiału dowodowego, ponieważ objęte ich wnioskami okoliczności – w świetle dokonanej oceny złożonych środków odwoławczych – nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W związku z tym podkreślić można, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne z jednej strony były zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z drugiej strony ocena tego materiału była zgodna z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. Na aprobatę zasługują generalnie także wyprowadzone przez ten Sąd z zebranego materiału dowodowego wnioski faktyczne i prawne. Biorąc ponadto pod uwagę, że ustalenia te zostały obszernie przytoczone we wstępnej części niniejszego uzasadnienia zbędne jest obecnie ich szczegółowe powtarzanie lub uzupełnianie.

Przed oceną poszczególnych środków odwoławczych zauważyć wypada, że na obecnym etapie część spornych wcześniej między stronami okoliczności i zagadnień została już wyjaśniona lub nie jest objęta zarzutami i wnioskami apelacyjnymi. Dotyczy to w szczególności sposobu ustalenia wartości zapisu ustanowionego przez spadkodawczynię na rzecz powodów i zaspokojonego już przez pozwaną (częściowo dobrowolnie, a częściowo na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 października 2006 r. w zakresie, w jakim nie został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2007 r.), który to zapis podlega zaliczeniu na poczet dochodzonego obecnie przez obu powodów wobec pozwanej roszczenia o uzupełnienie zachowku

ponad wartość otrzymanego zapisu. Obecnie nie budzi też wątpliwości, że w skład masy spadkowej po matce stron Z. K., stanowiącej tzw. substrat zachowku, nie wchodzi żadne ruchomości, które początkowo były przedmiotem dość długotrwałego postępowania dowodowego, zwłaszcza zeznań wielu świadków, w związku z czym zbędne jest szczegółowe analizowanie tych kwestii, zwłaszcza wiarygodności świadków, którzy zeznawali odnośnie do ruchomości należących do spadku po Z. K..

Nie ma też potrzeby odnoszenia się do twierdzeń pozwanej dotyczących innych – poza doliczonymi przez Sąd pierwszej instancji do substratu zachowku – darowizn rodziców stron na rzecz powoda T. K., ponieważ jego roszczenie o uzupełnienie zachowku zostało w całości oddalone, w związku z czym powyższe kwestie nie są objęte apelacją pozwanej, która w odniesieniu do tego powoda kwestionuje wyłącznie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, czego dotyczy wniesione przez nią odrębnie zażalenie. Natomiast powód T. K. w swojej apelacji – co jest oczywiste – nie domaga się doliczenia dalszych darowizn na jego rzecz, lecz wprost przeciwnie kwestionuje doliczenie do substratu zachowku nawet tych darowizn na jego rzecz, które zostały uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji.

Z kolei w zakresie apelacji powoda J. K. chodzi w istocie wyłącznie o ustalenie sposobu obliczenia aktualnej wartości (zwaloryzowania) darowizny dokonanej przez rodziców stron na rzecz pozwanej w 1979 r.

Prowadzi to do wniosku, że najdalej idący i najbardziej złożony charakter miała apelacja pozwanej, wobec czego w pierwszej kolejności odnieść się trzeba do jej zasadności. W ramach tej apelacji na pierwszy plan wysuwały się różnorodnie sformułowane i uzasadnione zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., ponieważ determinowały one ocenę pozostałych zarzutów apelacyjnych wymierzonych w podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, w szczególności co do oddalenia lub pominięcia wskazanych przez skarżącą dowodów, i ostatecznie kwestionujących ocenę prawną żądania dochodzonego przez powoda J. K. (jak wyżej wyjaśniono, na tym etapie apelacja pozwanej nie dotyczy już roszczenia powoda T. K., które w dochodzonej obecnie części zostało oddalone w całości.).

Generalnie można zauważyć, że przeciwko zasadności zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie przemawiał względ na ten sam postulat, na którym pozwana opierała te zarzuty. Tak jak bowiem domagała się ona, aby dokonać wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, tak stwierdzić należy, że w gruncie rzeczy to właśnie jej stanowisko i argumentacja opierały się na wybiórczej i tendencyjnej, a nie wszechstronnej analizie całości powyższego materiału. Dążyła ona bowiem do tego, aby korzystne dla niej wnioski wyprowadzić w zasadzie tylko z fragmentu zebranego materiału, a mianowicie z pisma procesowego powoda J. K. z dnia 4 października 2002 r., złożonego w sprawie I Ns 293/02 Sądu Rejonowego w Sopocie, w którym według niej jednoznacznie potwierdził on, że otrzymał od rodziców stron darowizny nieruchomości położonych w R. i Ż. ewentualnie środków pieniężnych, za które dokonał ich nabycia, a także środków pieniężnych, które przeznaczył na wykup swojego mieszkania spółdzielczego znajdującego się w S. przy ul. (...).

Właściwie jedynie na tym oświadczeniu pozwana konstruuje bowiem swoje twierdzenie, że skoro powód w powyższym piśmie wskazał, że zakupy nabytych przez niego działek letniskowych były sfinansowane przez ojca stron (a w konsekwencji powinny być traktowane częściowo jako darowizna z majątku spadkowego po matce stron Z. K., ponieważ z małżeństwa rodziców stron obowiązywał ustrój ustawowej wspólności majątkowej), to takie oświadczenie powinno jednoznacznie przesądzać o otrzymaniu przez niego wskazywanych przez nią darowizn. Jest to jednak bardzo wybiórcze podejście do zebranego materiału dowodowego, ponieważ w istocie poza tym oświadczeniem nie ma w tym materiale żadnych dowodów, które potwierdzałyby fakt otrzymania przez powoda J. K. takich darowizn od swoich rodziców. Wprost przeciwnie, wszechstronnie biorąc pod uwagę, jak domaga się pozwana, całość zebranego materiału, stwierdzić należy, że istnieją w nim liczne dowody, które bardzo istotnie podważają fakt dokonania spornych darowizn, a tym samym – wywołują niedające się obalić wątpliwości, czy można uznać, że powyższe oświadczenie może być jedynym dowodem potwierdzającym taką okoliczność.

Przede wszystkim wziąć trzeba pod uwagę, że sporne oświadczenie powoda J. K. było jedynie oświadczeniem wiedzy, i to złożonym w toku procesu, a nie oświadczeniem woli. W związku z tym mogło zostać w każdym czasie swobodnie odwołane, zwłaszcza dopóty, dopóki nie wywołało ostatecznych skutków procesowych. Nota bene, podobnie nie budzi

wątpliwości, że także w toku niniejszego procesu strony mogły zmieniać swoje twierdzenia, wyjaśnienia i oświadczenia w zasadzie dowolnie, abstrahując jedynie od ewentualnego wpływu zmienności ich stanowisk i przyczyn ich zmian na ocenę wiarygodności danej strony. Gdyby zatem którakolwiek ze stron chciała wycofać się ze swojego oświadczenia procesowego, mówiąc, że wcześniej pomyliła się lub wręcz celowo i świadomie mówiła nieprawdę, to może to uczynić, ponieważ chodzi jedynie o oświadczenia wiedzy. Podlegają one wprawdzie weryfikacji i wartościowaniu co do okoliczności i przyczyn ich złożenia lub odwołania, ale nie można przyjąć, że raz złożone oświadczenie procesowe nigdy i w żadnym wypadku nie może już być zmienione i musi być traktowane jako obiektywnie prawdziwe.

Nie można więc bezkrytycznie uważać, że procesowe oświadczenie wiedzy powoda J. K., złożone w innej sprawie, samodzielnie kreowało stan faktyczny lub przesądzało o prawdziwości okoliczności, o których była w nim mowa. Nie tworzyło też samodzielnie jakiegokolwiek roszczenia. Nie było ono zatem niepodważalne w tym sensie, żeby jako oświadczenie stanowiące element materiału dowodowego w ogóle nie mogło być kwestionowane i podawane w wątpliwość co do jego wiarygodności.

Dodać można, że chociaż strona generalnie ma obowiązek mówienia prawdy (dawać wyjaśnienia co do okoliczności zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek – zob. art. 3 k.p.c.), to jednak w tym wypadku chodzi o rodzaj powinności procesowej, której nie można utożsamiać z rzeczywistością. W związku z tym z faktu, że strona powinna mówić prawdę, nie można wyprowadzać wniosku, że z pewnością tak czyni. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w praktyce strony często co najmniej przemilczają niekorzystne dla nich okoliczności lub nawet przedstawiają okoliczności nieprawdziwe, jeśli tylko upatrują w tym dla siebie korzyść procesową.

W konsekwencji powyższe oświadczenie procesowe powoda J. K., zwłaszcza po jego odwołaniu, mogło i powinno zostać ocenione nie tylko na podstawie jego treści, lecz podlegało zweryfikowaniu w oparciu o wszechstronną, jak postulowała sama pozwana, ocenę całego zebranego materiału dowodowego pod kątem oceny, czy istnieją w nim dowody, które choćby jedynie pośrednio potwierdzały, że doszło do darowizn, na które powołuje się ta skarżąca i o których była mowa w tym oświadczeniu.

W takim ujęciu zwrócić trzeba uwagę, że w zebranych materiale dowodowym znajdują się liczne dowody, które podważają twierdzenia pozwanej, że sytuacja materialna i finansowa rodziców stron w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku była bardzo dobra, wręcz znakomita, w związku z czym rzekomo pozwalała im na bardzo duże wsparcie finansowe dla powodów, w szczególności przez przekazywanie im środków pieniężnych w formie spornych darowizn.

Zauważyć zwłaszcza należy, że ojciec stron, mimo złego stanu zdrowia, co było podkreślane przez strony w toku postępowania (był inwalidą wojennym), w celu poprawy sytuacji bytowej rodziny zdecydował się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku na podjęcie działalności gospodarczej w formie prowadzenia tzw. starej cegielni, którą adaptował, modernizował i remontował ogromnym nakładem środków i pracy w zasadzie całej rodziny i znajomych. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że było to dość trudne i ryzykowne przedsięwzięcie, wymagające znacznych nakładów finansowych (por. wydruki zdjęć cegielni – k. 1245 – 1249), a także ogromnego wkładu osobistej pracy nie tylko ojca stron, ale i samych powodów, którzy w tym okresie ukończyli już studia na Politechnice G. i podjęli pracę zawodową. Niezależnie zatem od kwestii prawdziwości twierdzeń powodów, że również finansowo uczestniczyli w tej działalności, uznać można, że z pewnością nie była to ani prosta, ani łatwa działalność, lecz wymagała dużych nakładów pracy i środków finansowych.

Wyniki ekonomiczne tej działalności nie zawsze były przy tym dodatnie i zadowalające, o czym świadczyć może dobitnie okoliczność, że niewątpliwie doszło do powstania zadłużenia wobec państwa z tytułu podatków, które było spłacane jeszcze po śmierci ojca stron (zob. kopię decyzji Urzędu Wojewódzkiego w G. z dnia 12 stycznia 1981 r. o umorzeniu zaległości podatkowych – k. 1243 – 1244). O tym, że nie było to jedyne i sporadyczne zadłużenie rodziców stron, można natomiast wnioskować z powoływanego przez pozwaną listu (złożonego do akt sprawy w postaci kserokopii, obejmującej częściowo nieczytelny i pokreślony tekst) matki stron do powoda T. K. (k. 167 – 169), w którym jest mowa o tym, że komornik wiele razy oplombowywał rzeczy w mieszkaniu za zaległe podatki (k. 168).

Ponadto matka stron w tym liście wyraźnie stwierdziła, że ojciec stron nie był w stanie sam zapracować na utrzymanie rodziny i mieszkania, w związku z czym w wieku 42 lat tylko z tej przyczyny musiała pójść do pracy (także k. 168). Nie ma więc wystarczających i przekonujących podstaw do przyjęcia, że sytuacja finansowa rodziców stron w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku była bardzo dobra i pozwalała im na dokonywanie kosztownych darowizn na rzecz powodów.

Wziąć trzeba przy tym pod uwagę, że jednocześnie obaj powodowie przedłożyli bardzo liczne dowody, przedstawiające ich sytuację życiową i finansową w latach siedemdziesiątych XX wieku, z których wynika, że ukończyli już studia wyższe i podjęli pracę zawodową, uzyskując stabilne i stosunkowo wysokie jak na ówczesne realia pensje (zob. np. dokumenty dołączone do pisma procesowego powoda T. K. z dnia 20 października 2013 r. k. 912 – 944 oraz do pisma procesowego powoda J. K. z dnia 21 października 2013 r. k. 957 – 1014 i pisma procesowego powoda J. K. z dnia 9 października 2014 r. k. 1233 – 1295).

W konsekwencji, biorąc pod uwagę wszechstronnie, jak domaga się pozwana, całość zebranego materiału dowodowego nie można przekonująco przyjąć, że eksponowane przez pozwaną oświadczenie procesowe powoda J. K., złożone w sprawie I Ns 293/02 Sądu Rejonowego w Sopocie, nie budzi żadnych wątpliwości i prawdziwie opisuje zdarzenia z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, wobec czego późniejsze próby podważenia i zdezawuowania jego treści przez twierdzenie, że było ono złożone w innym kontekście lub miało inny cel albo omyłkowo nie zawierało słowa „rzekomo” są jedynie nieudolnym dążeniem do uchylecia się od powyższego oświadczenia. Nie można bowiem pominąć ani wynikającej z zebranego materiału dowodowego trudnej sytuacji materialnej i finansowej rodziców stron w tamtym okresie, ani dobrej i stabilnej sytuacji zawodowej i materialnej powodów. Nota bene, w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku rodzice stron mieli jeszcze na utrzymaniu pozwaną, która była ich najmłodszym dzieckiem i studiowała stomatologię na Akademii Medycznej w G., co – mimo nieodpłatnego charakteru studiów – niewątpliwie mocno obciążało ich finansowo. Na podstawie jedynie powyższego oświadczenia – w świetle całokształtu pozostałych dowodów – nie można więc uznać za niebudzące wątpliwości, że rzeczywiście doszło do wskazywanych przez pozwaną darowizn ze strony jej rodziców na rzecz powoda J. K..

Zauważyć przy tym można, że pierwsza z nieruchomości, o jaką chodziło w tej sprawie (położona w R.) została wprawdzie nabyta przez w/w powoda w dniu 5 września 1979 r. do jego majątku osobistego (a nie do wspólnego majątku małżeńskiego z jego żoną D. K., jak błędnie ustalił Sąd Okręgowy), ale nastąpiło to w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży z dnia 14 marca 1970 r. i wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 8 maja 1979 r. (k. 959). Cena tej nieruchomości w kwocie 12.000 zł nie odbiegała istotnie od ówczesnych dochodów tego powoda z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, więc nie można uznać, że wykluczone jest, aby dokonał on jej nabycia z własnych środków i że mogło to nastąpić jedynie ze środków podarowanych mu przez jego rodziców. Podobnie rzecz przedstawia się z nieruchomością położoną w Ż., gmina S., którą powód nabył wraz z małżonką do ich majątku wspólnego w dniu 22 sierpnia 1978 r. za kwotę 17.000 zł. (k. 555). Wreszcie w świetle przedłożonych dowodów przekonujące są również twierdzenia powoda J. K., że był on w stanie ze środków własnych i jego żony samodzielnie wykupić mieszkanie spółdzielcze położone przy ul. (...) w S., w którym mieszka on do chwili obecnej. Przeciwnie twierdzenia pozwanej nie znajdują natomiast jakiegokolwiek odzwierciedlenia w zebranym materiale dowodowym, lecz opierają się wyłącznie na powyższym oświadczeniu powoda zawartym w piśmie procesowym złożonym w innej sprawie.

Rozważając zatem argumenty i dowody przedstawione przez obie strony, ostatecznie przychylić się należało do stanowiska powoda J. K., że nabył powyższe nieruchomości z własnych środków ewentualnie ze środków wspólnych z jego żoną, a nie z darowizn otrzymanych od jego rodziców. Podkreślić przy tym można, że skoro w tym zakresie pozwana zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to uwzględnić należy, że w tym przepisie chodzi o to, aby sąd orzekający po wszechstronnym rozważeniu całego materiału dowodowego zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego doszedł do własnego przekonania o prawdziwości lub nieprawdziwości określonych twierdzeń lub okoliczności. W takim ujęciu Sąd Apelacyjny, podobnie jak wcześniej Sąd pierwszej instancji, po wszechstronnym rozważeniu całego materiału dowodowego zgodnie z powyższymi zasadami i po uwzględnieniu zarówno okoliczności dotyczących sytuacji materialnej i finansowej rodziców stron w latach



siedemdziesiątych ubiegłego wieku, jak i sytuacji ich dzieci, zwłaszcza powodów, ponieważ pozwana studiowała wtedy stomatologię na studiach medycznych i była jeszcze na utrzymaniu swoich rodziców, uznał, że nie może dojść do niebudzącego wątpliwości przekonania, że powodowie, w szczególności powód J. K., którego dotyczy apelacja pozwanej, nie byli w stanie samodzielnie nabyć przedmiotowych nieruchomości, lecz uczynili to z darowizn otrzymanych od ich rodziców.

Odmiennej oceny nie mogły uzasadniać zeznania świadka M. H. – D. oraz samej pozwanej. Jeśli chodzi o zeznania tego świadka, z którymi Sąd Apelacyjny osobiście zapoznał się, podobnie zresztą jak z pozostałym materiałem dowodowym, to wziąć trzeba pod uwagę, że generalnie są one bardzo ogólnikowe, ponieważ zeznawała ona wprawdzie, że sporne działki zostały sfinansowane przez rodziców stron, ale już w odniesieniu do sytuacji materialnej rodziny stron w latach siedemdziesiątych XX wieku mówiła bardzo ogólnie, podczas gdy z innych dowodów wynika, że sytuacja ta wcale nie była wtedy zbyt dobra, zwłaszcza jeśli chodzi o samych rodziców stron. Treść zeznań tego świadka nie przekonała więc Sądu Apelacyjnego, że rodzice stron byli w tamtym okresie w stanie utrzymać nie tylko siebie i studiującą córkę (tj. pozwaną), ale także bardzo znacznie wspierać finansowo swoich synów (powodów), którzy przecież byli już wtedy samodzielni, pracowali zawodowo i mieli własne rodziny.

Natomiast co do zeznań pozwanej, odnoszących się do powyższej kwestii, zauważyć należy, że powodowie trafnie podnosili, że początkowo w sprawach toczących się od wielu lat między stronami w ogóle nie powoływała się na to, że wie o darowiznach otrzymanych przez nich od rodziców stron i dopiero, kiedy powód J. K. w piśmie procesowym z dnia 4 października 2002 r. w sprawie I Ns 293/02 Sądu Rejonowego w Sopocie sam oświadczył, że zakup działek został sfinansowany przez ich rodziców, zaczęła twierdzić, że otrzymali oni sporne darowizny. Dopiero w toku niniejszego postępowania zaczęła powoływać się na takie okoliczności i co więcej, im dłużej to postępowanie trwało, tym nabierała większego przekonania, że powyższe darowizny rzeczywiście miały miejsce, chociaż wcześniej sama na to nie wskazywała, mimo że gdyby była to prawda, to przecież powinna doskonale o tym wiedzieć, skoro wtedy jeszcze mieszkała ze swoimi rodzicami i z pewnością znała ich rzeczywistą sytuację. Na podstawie jej zeznań Sąd Apelacyjny także nie mógł więc wyrobić sobie niebudzącego wątpliwości przekonania, że Sąd pierwszej instancji niezasadnie odmówił jej wiarygodności, a tym samym błędnie uznał, że nie udowodniła ona otrzymania przez powoda J. K. darowizn, o których mowa w jej apelacji.

W konsekwencji wszechstronna, a nie jedynie wybiórcza, ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok może zostać w tym zakresie zaakceptowany, ponieważ nie ma podstaw do uznania, że do substratu zachowku, a następnie także na poczet należnego powodowi J. K. zachowku, powinny zostać doliczone także darowizny otrzymane przez niego od jego rodziców w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

W ślad za tym nie miały istotnego znaczenia zarzuty pozwanej dotyczące oddalenia zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 232 in principio k.p.c. Dopuszczenie dowodów z opinii biegłych ds. szacowania nieruchomości na okoliczność wartości przedmiotu darowizn poczynionych przez rodziców stron na rzecz powoda J. K. mogłoby bowiem być celowe jedynie wtedy, gdyby istniały podstawy do stwierdzenia, że pozwana zdołała wykazać fakt dokonania takich darowizn. Jak jednak wyżej wyjaśniono, takie okoliczności nie znajdują przekonujących podstaw w zebranych materiałach dowodowych. Zbędne byłoby więc sporządzanie powyższych opinii, tym bardziej że przyczyniłoby się to jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. przez rzekome pominięcie i niewzięcie pod uwagę listu (brudnopisu) spadkodawczyni do powoda T. K.. Wbrew pozwanej, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji wziął ten list pod uwagę. Zupełnie inną kwestią jest natomiast to, że nie wyprowadził z tego dowodu wniosków, które byłyby korzystne dla pozwanej. W związku z tym wskazać można, że także z przedstawionych wyżej rozważań Sądu Apelacyjnego wynika, że treść tego listu nie daje podstaw do przyjęcia zgodnie z twierdzeniami pozwanej, że rodzice stron dokonali spornych darowizn na rzecz powoda J. K.. Nie można więc uznać, że doszło do pominięcia jakichkolwiek okoliczności, wynikających z tego dowodu, które mogłyby mieć korzystne znaczenie dla pozwanej.

Prowadzi to do wniosku, że niezasadne były również zarzuty niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy w zakresie dotyczącym darowizn poczynionych przez rodziców stron na rzecz powoda J. K. oraz błędnego ustalenia stanu faktycznego w odniesieniu do uznania, że w/w powód jest uprawniony do żądania uzupełnienia zachowku mimo otrzymania darowizn od rodziców stron. Zarzuty te opierały się bowiem na założeniu, że pozwana zdołała wykazać zasadność zarzutów dotyczących wadliwej oceny dowodów i oddalenia złożonych przez nią dowodów. Skoro zatem powyższe zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie, to nie ma jednocześnie podstaw do uznania, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił należycie wszystkich okoliczności faktycznych związanych ze spornymi darowiznami lub dokonał wadliwych ustaleń faktycznych co do takich okoliczności.

Jednocześnie wskazać należy, że pozwana bezzasadnie kwestionowała w swojej apelacji, że kwota 92.795 zł, która została zapłacona przez jej ojca w dniu 27 listopada 1979 r. z majątku wspólnego rodziców stron tytułem spłaty ciężącego na niej długu wymaganego przez ówczesne władze w związku z tym, że po studiach medycznych wyjechała na stałe z Polski po przepracowaniu jedynie roku w wyuczonym zawodzie, stanowiła darowiznę na jej rzecz. W tym zakresie wziąć trzeba pod uwagę, że niewątpliwie nie chodzi tutaj o koszty kształcenia pozwanej, które – uwzględniając okoliczność, że wszystkie strony jako dzieci swoich rodziców, uzyskały wykształcenie na poziomie studiów wyższych – można byłoby stosownie do art. 997 k.c. uznać za koszty mieszczące się w przeciętnej mierze przyjętej w danym środowisku (w szczególności w rodzinie stron). W tym wypadku nie były to bowiem koszty związane z kształceniem pozwanej, które niewątpliwie także były ponoszone przez rodziców stron w czasie jej studiów stomatologicznych, ale o dodatkowe koszty, wynikające wyłącznie z niewywiązania się przez nią z obowiązującego wówczas wymogu przepracowania w kraju po zakończeniu studiów minimalnego (dwuletniego) okresu w wyuczonym zawodzie. Chodziło zatem o dług wprawdzie związany ze studiami pozwanej, ale nie dotyczący kosztów poniesionych przez rodziców stron na jej kształcenie. W konsekwencji był to bezpośrednio dług samej pozwanej. W związku z tym skoro został on spłacony przez jej ojca z majątku wspólnego rodziców bez oczekiwania od pozwanej jego zwrotu, to można to zakwalifikować jako nieodpłatne przysporzenie na jej rzecz, polegające na zmniejszeniu jej pasywów, kosztem majątku wspólnego ich rodziców.

Dodać należy, że chociaż pozwana twierdziła, że zwróciła rodzicom te pieniądze, to taka okoliczność w ocenie Sądu pierwszej instancji nie została przez nią wykazana i Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z zebrany materiałem w pełni podziela tę ocenę. Podkreślić przy tym można, że pozwana nawet nie twierdziła w apelacji, że zwróciła rodzicom tę kwotę, a tym bardziej nie wykazała takiej okoliczności, lecz ograniczyła się tylko do kwestionowania charakteru prawnego uzyskanej przez nią korzyści, twierdząc bezzasadnie, że nie stanowiła ona darowizny na jej rzecz.

W odniesieniu do apelacji pozwanej dodać jeszcze należy, że bezpodstawnie zarzuciła ona naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak precyzyjnego wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji podstaw do odstąpienia od dokonania waloryzacji świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz powodów z tytułu zapisów ustanowionych na ich rzecz przez spadkodawczynię. Przede wszystkim podkreślić trzeba, że Sąd ten niewątpliwie dokonał analizy powyższego zagadnienia, więc nie można dopatrywać się naruszenia w/w przepisu jedynie w tym, że pozwana nie jest przekonana co do trafności argumentacji tego Sądu lub jest niezadowolona z jego stanowiska, twierdząc, że nie jest ono wystarczająco precyzyjne. W tej sytuacji można obecnie mówić co najwyżej o ewentualnym uzupełnieniu argumentacji Sądu pierwszej instancji o dwie kwestie.

Pierwsza z nich wiąże się z treścią dochodzonego przez powodów żądania, które obejmowało nie tylko roszczenie o zachowek, a ściślej – o jego uzupełnienie, ale także roszczenie z tytułu zapisu. W związku z tym wziąć trzeba pod uwagę, że jeśli chodzi o to drugie roszczenie, to – jak wynika w szczególności z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2007 r. – na tym etapie jest już prawomocnie rozstrzygnięte zarówno to, że podstawę tego roszczenia stanowiła wyłącznie wartość własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego wchodzącego w skład spadku po matce stron Z. K. (bez własnościowego prawa do garażu), i to ustalana według stanu na dzień otwarcia spadku, jak i to, że o powyższym roszczeniu już ostatecznie rozstrzygnięto, a do ponownego rozpoznania zostało uchylone jedynie roszczenie o uzupełnienie zachowku w zakresie, w jakim nie znalazł on zaspokojenia w otrzymanym przez powodów zapisie (zarówno wypłaconego przez pozwaną w toku procesu, jak i zasądzonego od niej w wyroku Sądu

Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 października 2006 r.). W konsekwencji z procesowego punktu widzenia kwestia rozstrzygnięcia o zapisie jest już prawomocnie zakończona i nie można domagać się przeliczenia zapłaconych przez pozwaną na rzecz powodów z tego tytułu kwot według cen z chwili obecnej, ponieważ mogłoby to prowadzić do próby ustalenia wysokości zapisu – wbrew woli spadkodawczyni – według innego stanu niż w dniu otwarcia spadku i według cen z chwili, kiedy zapis został wykonany, co niewątpliwie już nastąpiło.

Było to wprawdzie stosunkowo dawno, ponieważ wszystkie spory sądowe między stronami na tle dziedziczenia po ich matce trwają już ponad siedemnaście lat, a nawet od chwili wykonania zapisu (częściowo w czerwcu 2005 r., a częściowo po wydaniu wyroku z dnia 27 października 2006 r.) także upłynęło już kilkanaście lat, ale nie daje to podstaw prawnych do ponownego ustalania wartości świadczenia wyłaconego z tytułu zapisu po upływie kilkunastu lat od spełnienia tego świadczenia. W tym kontekście zauważyć można, że zgodnie z art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. waloryzacji mogą podlegać jedynie świadczenia niespełnione, podczas gdy w tym wypadku świadczenie z tytułu zapisu niewątpliwie zostało już spełnione kilkanaście lat temu.

Gdyby natomiast uznać, że w istocie pozwanej chodzi o waloryzację świadczenia z tytułu uzupełnienia zachowku, które niewątpliwie nie zostało jeszcze zaspokojone, to zauważyć trzeba, że sposób jego waloryzacji określa zasada, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. sygn. akt III CZP 75/84, OSNC 1985, z. 10, poz. 147). W tym kontekście wziąć jednak trzeba pod uwagę, że pozwanej w gruncie rzeczy nie chodzi o waloryzację niespełnionej części roszczenia z tytułu zachowku, lecz o waloryzację tej części tego roszczenia, które zostało już zaspokojone w ramach wykonanego zapisu testamentowego.

Przyjmując taki sposób rozumienia stanowiska pozwanej, wskazać należy, że na aprobatę zasługuje pogląd Sądu pierwszej instancji, według którego od chwili wykonania zapisu do chwili orzekania (tj. w latach 2005 – 2018) nie doszło do tak istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, która uzasadniałaby dokonanie waloryzacji spełnionej części tego świadczenia. Po pierwsze, wziąć trzeba pod uwagę, że aczkolwiek w latach 2005 – 2018 bezspornie zachodziły w Polsce procesy inflacyjne, powodujące spadek siły nabywczej pieniądza, to jednak nie były one zbyt gwałtowne i wynosiły przeciętnie 1 – 2 % rocznie według wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowanego przez Główny Urząd Statystyczny (w 2005 r. – 2,1 %, w 2006 r. – 1 %, w 2007 r. – 2,5 %, w 2008 r. – 4,2 %, w 2009 r. – 3,5 %, w 2010 r. – 2,6 %, w 2011 r. – 4,3 %, w 2012 r. – 3,7 %, w 2013 r. – 0,9 %, w 2014 r. – 0,0 %, w 2017 r. – 2,0 % i w 2018 r. – 1,6 %), a w latach 2015 i 2016 wystąpiły nawet procesy deflacyjne (w 2015 r. – spadek cen o 0,9 %, a w 2016 r. o 0,6 %).

Wynika z tego, że takie zmiany siły nabywczej pieniądza trudno jest uznać za nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357<sup>1</sup> k.c., zaistniała po spełnieniu przez pozwaną świadczenia z tytułu zapisu, wpływającego na wysokość niespełnionej części świadczenia o uzupełnienie zachowku.

Po wtóre, nie można sugerować się w tym względzie jedynie zmianami cen nieruchomości w latach 2002 – 2018, ponieważ nie można uznać, że były one adekwatne wyłącznie do zmiany siły nabywczej pieniądza. Nie można bowiem nie dostrzegać, że ceny na rynku nieruchomości są zależne przede wszystkim od zachodzących na tym rynku procesów podaży i popytu, zwłaszcza z uwzględnieniem ogólnego wzrostu stopy życiowej naszego społeczeństwa, skutków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 r. oraz skutków kryzysu ekonomicznego, począwszy od lat 2008 – 2009. W konsekwencji rynek nieruchomości ma charakter specyficzny i jedynie częściowo zależy od ogólnego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, określanego mianem inflacji, wobec czego nie może to przesądzać o zasadności waloryzacji świadczenia z tytułu zapisu zgodnie z żądaniem pozwanej.

Podstawy do oddalenia roszczenia powodów o uzupełnienie zachowku nie mogła stanowić także sprzeczność tego z zasadami współżycia społecznego, o czym również jest mowa w ramach zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Przede wszystkim wskazać należy, że takiej sprzeczności nie można dopatrzeć się w samym fakcie dochodzenia przez każdego z powodów takiego roszczenia. Specyfika niniejszej sprawy polega natomiast na tym, że niewątpliwie wystąpienie z tym roszczeniem, a także z żądaniem wykonania zapisu, jak i generalnie powstanie między stronami sporu co do podstaw

dziedziczenia przez pozwaną w oparciu o testament notarialny z dnia 11 czerwca 1996 r., doprowadziło do bardzo głębokiego i wieloletniego konfliktu między stronami. Nie można jednak wyłącznie powodów obciążać powstaniem i eskalacją tego konfliktu w stopniu skutkującym uznaniem, że dochodzenie przez nich od pozwanej uzupełnienia zachowku po matce stron jednoznacznie zasługuje na negatywną ocenę w świetle zasad współżycia społecznego.

Podobnie nie można jedynie na niekorzyść powodów interpretować bardzo znacznego przedłużania się niniejszego postępowania. Wynikało to bowiem nie tylko z kwestionowania przez nich nabycia spadku po ich matce w całości przez pozwaną, ale także z negocjacji przez nią ich uprawnień do otrzymania zapisu, jak również uzupełniającego zachowku i podnoszenia przez nią zarzutów dotyczących otrzymania przez nich darowizn podlegających doliczeniu do substratu spadku, co także istotnie przyczyniło się do zakresu niezbędnego postępowania dowodowego, a tym samym czasu trwania postępowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji nie można uznać, że w tym konflikcie stron jedynie postawa i zachowanie powodów zasługują na ujemną ocenę, skutkującą uznaniem, że dochodzenie przez nich przedmiotowego żądania jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powyższe uwagi można odnieść również do zarzutów pozwanej dotyczących rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od uwzględnionej części roszczenia powoda J. K. o uzupełnienie zachowku. Nie można bowiem z faktu, że powód ten podejmował próby podważenia uprawnień pozwanej do dziedziczenia całości spadku, czyli chciał uzyskać korzystniejsze dla siebie rozstrzygnięcie niż jedynie uprawnienie do otrzymania zachowku, wyprowadzać wniosku, że za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznać należy uprzednie wystąpienie z żądaniem zasądzenia zachowku (uzupełniającego otrzymany zapis) i podtrzymywanie tego żądania przed prawomocnym rozstrzygnięciem postępowania o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia całości spadku przez pozwaną. Zauważyć można, że gdyby powód zdołał uzyskać zmianę powyższego postanowienia, to żądanie zapłaty uzupełniającego zachowku przestałoby być aktualne, a tym samym pozwana nie zostałaby obciążona odsetkami ustawowymi za opóźnienie w jego spełnieniu. Nie może jednak ona obecnie wyprowadzać korzystnych dla siebie skutków z tego, że nie zaspokoila tego żądania po jego zgłoszeniu, powołując się na to, że powodowie w odrębnym postępowaniu, które ostatecznie przegrali, chcieli wykazać, że nie ma ona podstaw do nabycia spadku po ich matce w całości.

Powyższe kwestie były wprawdzie ze sobą powiązane, ale nie można uznać, że powodowie nie mogli wystąpić z żądaniem zasądzenia zachowku i popierać tego żądania, jeśli jednocześnie domagali się zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia przez pozwaną spadku po matce stron. W konsekwencji, powołanie się na zasady współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c., nie mogło uzasadniać zmiany stanowiska wyrażonego w poprzednim wyroku Sądu Apelacyjnego, wydanym w dniu 20 lipca 2007 r., w którym uznano, że początek opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia z tytułu uzupełnienia zachowku należy liczyć od dnia 28 października 2004 r.

Na koniec, niezasadne były zarzuty pozwanej dotyczące rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji o kosztach postępowania. Sąd ten trafnie wziął bowiem pod uwagę nie tylko treść rozstrzygnięcia o roszczeniu o uzupełnienie zachowku, którego dotyczył zaskarżony obecnie wyrok, ale i o roszczeniu o wykonanie zapisu, o którym prawomocnie rozstrzygnięto wyrokami Sądu Okręgowego z dnia 27 października 2006 r. i Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2007 r., jak również zasadnie uwzględnił okoliczność, że w toku niniejszego postępowania pozwana dobrowolnie spełniła część roszczenia z tytułu zapisu, ponieważ także w tym zakresie uznać ją należy za stronę częściowo przegrywającą proces. W związku z tym Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił proporcje, w jakiej każda ze stron wygrała i przegrała niniejszą sprawę.

Nie można przy tym zgodzić się z pozwaną, że Sąd ten z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. niedokładnie wyjaśnił podstawy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Wprost przeciwnie, stwierdzić należy, że obszernie i dokładnie wyjaśnił on zasady i sposób ustalenia wydanego przez siebie rozstrzygnięcia o kosztach. Co prawda, nie brał on pod uwagę zastosowania art. 102 k.p.c. lub art. 103 k.p.c., ale nie jest to równoznaczne z naruszeniem art. 328 § 2 k.p.c. Zastosowanie tych przepisów nie ma bowiem charakteru obligatoryjnego, wobec czego sąd nie jest zobowiązany do podania motywów, dla których je zastosował lub nie zastosował w konkretnej sprawie.

Ponadto podane przez pozwaną – zarówno w apelacji, jak i w zażaleniu, okoliczności i przesłanki, mające przemawiać za ich zastosowaniem, w ocenie Sądu Apelacyjnego są chybione. Jak już wcześniej wyjaśniano, ani samo powstanie i bardzo silna eskalacja konfliktu między stronami na tle dziedziczenia po ich matce, ani długotrwałość postępowania w niniejszej sprawie oraz zakres zgłaszanych w nim twierdzeń i zarzutów, wpływających na zakres niezbędnego postępowania dowodowego, nie mogą być interpretowane jedynie na niekorzyść powodów, a tym samym nie można uznać, że uzasadniają one modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wydanego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy stosownie do art. 98 § 1 k.p.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zarówno apelacja pozwanej, jak i wniesione przez nią zażalenie, odnoszące się do tych samych argumentów związanych z niezastosowaniem art. 102 k.p.c. lub art. 103 k.p.c., nie zasługiwały na uwzględnienie, wobec czego oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., a zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r.

Jeśli chodzi o apelację powoda T. K., wskazać najpierw należy, że częściowo została ona cofnięta z uwagi na odmowę przyznania temu powodowi zwolnienia od opłaty od wniesionej przez niego apelacji i jego twierdzenie, że nie jest w stanie uiścić opłaty od całości apelacji. W związku z tym na podstawie art. 391 § 2 k.p.c. postępowanie apelacyjne wywołane jego apelacją zostało umorzone w części zaskarżającej oddalenie jego powództwa co do kwoty 12.000 zł. W pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 24.000 zł, jego apelacja była nieuzasadniona.

Przede wszystkim nie jest możliwe uznanie, że przy właściwym, jego zdaniem, zastosowaniu art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c., istniałyby podstawy do przyjęcia, że w istocie w ogóle nie otrzymał od swoich rodziców, w tym od spadkodawczyni Z. K., podlegających doliczeniu do spadku darowizna, z uwagi na to, że w zamian za otrzymane udziały w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) przekazał matce przysługujący mu udział do 1/8 części we własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), który odziedziczył po ojcu stron, wskutek czego „per saldo” nie otrzymał żadnej korzyści majątkowej od spadkodawczyni. Nie jest bowiem możliwe proponowane przez skarżącego swoiste skompensowanie korzyści majątkowych uzyskanych nieodpłatnie przez niego od swoich rodziców oraz przez matkę stron od niego. Wziąć trzeba pod uwagę, że powyższe przesunięcia majątkowe wynikały z różnych czynności prawnych, dokonanych w różnych okresach, i to dość odległych od siebie. Pierwsza darowizna na rzecz tego powoda, dokonana jeszcze wspólnie przez oboje rodziców stron, której przedmiotem był udział do 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego w/w działki, nastąpiła w dniu 7 listopada 1977 r., a kolejna darowizna, już tylko ze strony jego matki, obejmująca dalsze 5/16 udziałów w powyższym prawie, miała miejsce w dniu 22 kwietnia 1983 r. Natomiast w dniu 23 czerwca 1981 r. (już po śmierci ojca), powód T. K., podobnie jak pozostałe strony, zrzekł się nieodpłatnie odziedziczonego po ojcu udziału do 1/8 części we własnościowym prawie do w/w lokalu, wskutek czego został wydany przydział tego lokalu w całości na rzecz matki stron.

Wbrew powodowi T. K., nie można jednak uznać, że powodowało to, że uzyskane przez niego wcześniej i później darowizny od matki przestały mieć charakter nieodpłatnego przysporzenia na jego rzecz. Niezależnie od możliwości przyjęcia, czy istniał jakiś związek między wszystkimi powyższymi darowiznami, decydujące znaczenie nadać należy okoliczności, że niewątpliwie każda z nich stanowiła samodzielne i odrębne zdarzenie prawne (czynność prawną). W związku z tym nawet jeśli ich dokonanie było motywowane chęcią odwdzięczenia się temu powodowi za pomoc okazywaną przez niego swoim rodzicom, czy to przy prowadzeniu działalności przez ojca w tzw. starej cegielni, czy to w budowie prowadzonej na darowanej mu działce przy ul. (...) w G., czy wreszcie za nieodpłatne przekazanie udziału w w/w lokalu mieszkalnym, to w dalszym ciągu każda z tych czynności prawnych stanowiła odrębną umowę o cechach darowizny. Nie można zatem uznać, że była to jedna czynność prawna rozłożona w czasie na szereg elementów, prowadząca w rezultacie do tego, że w ogóle nie można mówić o otrzymaniu przez tego powoda jakiegokolwiek darowizny od swoich rodziców lub jedynie od matki. Do odmiennych wniosków nie mogłaby doprowadzić nawet bardzo liberalna wykładnia treści powyższych czynności zgodnie z art. 65 k.c., o czym mowa w jednym z zarzutów apelacyjnych powoda T. K.. Nie można bowiem przyjąć, że dokonana darowizna powinna być interpretowana nie w ramach treści tej umowy, lecz przez pryzmat innej umowy darowizny, w ten sposób, aby ostatecznie dojść do wniosku, że w ogóle nie było żadnej darowizny, lecz że chodziło rzekomo w istocie o umowę zamiany.

Inaczej rzecz ujmując, motywy lub pobudki, którymi kierował się powód T. K., dokonując nieodpłatnego przysporzenia na rzecz matki, nie powodują, że otrzymane przez niego darowizny przestały mieć taki charakter i stały się umowami o charakterze odpłatnym. Nawet gdyby istotnie tak było, jak niekiedy zdarza się w życiu, że jedna ze stron dokonuje darowizny na rzecz drugiej strony w poczuciu wdzięczności za otrzymaną od niej darowiznę, to nie oznacza to, że w ogóle nie było darowizn między nimi. W związku z tym chybiona jest główna myśl apelacji tego powoda, zgodnie z którą co prawda otrzymał darowizny od matki (rodziców), ale sam też dokonywał nieodpłatnych przysporzeń na jej rzecz, więc ujmując te czynności szeroko uznać należy, jego zdaniem, że przedmiotowe darowizny w ogóle nie powinny być brane pod uwagę w tej sprawie

W konsekwencji, wbrew powodowi T. K., nie może być mowy o tym, że nie otrzymał on darowizn podlegających w niniejszej sprawie doliczeniu do substratu zachowku, a następnie zaliczeniu na poczet przysługującego mu zachowku. Dodać można, że nie ma podstaw do przyjęcia tezy, o jaką być może chodzi temu skarżącemu, aby darowizna dokonana przez niego na rzecz matki w postaci nieodpłatnego zrzeczenia się na jej rzecz swojego udziału we własnościowym prawie do w/w lokalu mieszkalnego została uwzględniona w tej sprawie na jego korzyść przy ustalaniu wysokości należnego mu zachowku. Ustawodawca nie przewidział bowiem doliczania do substratu zachowku darowizn dokonanych przez uprawnionego do zachowku na rzecz spadkodawcy lub do doliczania ich do przysługującego mu zachowku. W związku z tym Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że fakt nieodpłatnego przysporzenia przez skarżącego na rzecz jego matki lub obojga rodziców nie miał istotnego znaczenia w tej sprawie przy ustalaniu wysokości zachowku przysługującego mu od pozwanej.

Chybione są więc wszystkie zarzuty apelacyjne powoda T. K., czy to dotyczące uchybień procesowych, czy to naruszenia przepisów prawa materialnego, ponieważ nie mogły one doprowadzić do innej oceny jego roszczenia o uzupełnienie zachowku niż ta, której dokonał Sąd pierwszej instancji.

W konsekwencji apelacja powoda T. K. została oddalona w całości na mocy art. 385 k.p.c. Jednocześnie na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzono od niego na rzecz pozwanej koszty postępowania apelacyjnego, związane z jego apelacją odpowiednio do wyniku sprawy w tym zakresie.

Niezasadna była również apelacja powoda J. K., która w istocie dotyczy jedynie sposobu waloryzacji kwoty zapłaconej przez ojca stron za pozwaną z tytułu zwrotu kosztów studiów stomatologicznych na uczelni medycznej, które miała ona zwrócić ówczesnym władzom państwowym z przyczyn, o których była mowa wyżej, a która to kwota została potraktowana jako darowizna ze strony rodziców na jej rzecz, ponieważ spłacili jej dług, nie żądając od niej zwrotu wyłożonych za nią pieniędzy i nota bene nigdy nie uzyskując ich zwrotu.

Wbrew temu skarżącemu, nie ma uzasadnionych podstaw do dokonania waloryzacji tej kwoty w proponowany przez niego sposób, tj. przez porównanie kosztów studiów stomatologicznych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i obecnie. Po pierwsze, wziąć trzeba pod uwagę, że – jak wcześniej wskazano – w gruncie rzeczy wcale nie chodzi o pokrycie kosztów kształcenia pozwanej na studiach medycznych w rozumieniu art. 997 k.c., lecz o zwrot kwoty, którą w gruncie rzeczy arbitralnie ustalały w sposób administracyjny ówczesne władze państwowe.

Po drugie, wiąże się z tym kwestia, że uwzględniając realia społeczno – ekonomiczne z lat siedemdziesiątych XX wieku nie można uznać, że żądana przez ówczesne władze od pozwanej kwota obiektywnie odzwierciedlała wartość odbytych przez nią studiów stomatologicznych. Generalnie studia, w tym medyczne, były bowiem wówczas co do zasady nieodpłatne. Nie można zatem uznać, że żądana od pozwanej kwota odpowiadała kosztom tych studiów. W rzeczywistości był to ustalany administracyjnie ekwiwalent tych kosztów. Biorąc jednak pod uwagę powszechnie znany charakter ówczesnego ustroju ekonomiczno – politycznego, charakteryzującego się m. in. kwestionowaniem lub co najmniej nieliczeniem się z rachunkiem ekonomicznym, nie można mieć pewności, że żądana kwota odpowiadała realnie kosztom poniesionym przez państwo na kształcenie pozwanej na studiach medycznych.

Po trzecie, uwzględnić należy, że nie można przyjąć prostej porównywalności ówczesnych i obecnych kosztów kształcenia na studiach medycznych na kierunku stomatologicznym. Nie budzi wątpliwości, że istnieje znaczna różnica

poziomu i kosztów kształcenia wynikająca choćby z postępu technologicznego i postępu w dziedzinie medycyny. Co więcej, jak wynika nawet z dokumentów przedłożonych przez powodów w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, także obecnie istnieją znaczne różnice w kosztach odpłatnych studiów stomatologicznych na różnych uczelniach medycznych na terenie kraju.

W tej sytuacji nie można uznać, że proponowany przez powoda J. K. sposób waloryzacji długu pozwanej, spłaconego nieodpłatnie przez rodziców stron w 1979 r., w lepszym stopniu uwzględniałby procesy społeczno – ekonomiczne wpływające na zmianę siły nabywczej pieniądza w okresie między spłatą tego długu a datą orzekania w niniejszej sprawie, niż przyjęty przez Sąd pierwszej instancji sposób waloryzacji w oparciu o kryterium przeciętnego wynagrodzenia netto w 1979 r. i obecnie.

W konsekwencji nie zasługiwały na uwzględnienie ani podniesiony przez tego skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, ani zarzut naruszenia art. 995 k.c. przez uznanie, że aktualna wartość darowizny otrzymanej przez pozwaną powinna być ustalona w oparciu o miernik waloryzacyjny w postaci przeciętnego wynagrodzenia, a nie na podstawie porównania kosztów studiów medycznych w 1979 r. i obecnie.

Z tych względów również apelacja powoda J. K. została oddalona na mocy art. 385 k.p.c. Na koniec wyjaśnić należy, że Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego między powodem J. K. a pozwaną, uwzględniając okoliczność, że apelacje tych stron zostały oddalone w całości, w związku z czym każda z nich powinna zwrócić przeciwnikowi koszty tego postępowania odpowiednio do wartości zaskarżenia, a ostatecznie zasądzeniu podlegała różnica tych kosztów. W związku z tym w odniesieniu do swojej apelacji powód powinien zwrócić pozwanej kwotę 2.700 zł, a pozwana powodowi od swojej apelacji z uwagi na większą wartość przedmiotu zaskarżenia – kwotę 4.050 zł, więc zasądzeniu na jego rzecz podlegała jedynie różnica w kwocie 1.350 zł.

SSA Piotr Daniszewski SSA Marek Machnij SSA Andrzej Lewandowski